

Sygn. akt III AUa 208/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marcjanna Górską
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja (spr.) SA Krystyna Smaga
Protokolant: sekr. sądowy Bożena Karczmarz	

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2013 r. w Lublinie

sprawy S. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do odsetek

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 22 stycznia 2013 r. sygn. akt IV U 348/12

**I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że początkową datę prawa do odsetek ustala na dzień 16 grudnia 2009 roku;**

**II. oddala apelację w pozostałej części.**

**Sygn. akt III AUa 208 /13**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 30 marca 2012 r. ZUS Oddział w S. odmówił S. J. przyznania odsetek od kwoty wypłaconej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy pozostającej w związku z wypadkiem przy pracy, który zaistniał w dniu 7 kwietnia 2008r.

Ubezpieczony wniósł odwołanie od decyzji organu rentowego.

ZUS wnosił o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał S. J. prawo do odsetek ustawowych od kwoty przyznanego wyrównania renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem od dnia 30 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie odwołanie oddalił oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddziału w S. kwotę 60 zł tytułem kosztów postępowania.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

W dniu 7 września 2009 r. S. J. złożył do ZUS Oddział w S. wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy pozostającej w związku z wypadkiem przy pracy. W dniu 30 października 2009 r. organ rentowy wydał decyzję o przyznaniu wnioskodawcy prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem. Następnie dnia 17 listopada 2009 r. ZUS uchylił powyższą decyzję, stwierdzając, że dokonano błędnej kwalifikacji prawnej zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2008 r. Uzasadnienie decyzji nie zawiera bliższych informacji na czym polegała ta błędna kwalifikacja zdarzenia.

Od decyzji tej ubezpieczony złożył odwołanie do Sądu Okręgowego w S., który wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2011 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał S. J. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od dnia 1 września 2009 r. na stałe.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił ten wyrok i ustalił, że datą początkową wypłaty świadczenia jest 1 października 2009 r.

Postępowanie w tej sprawie było zawieszane na wniosek organu rentowego do czasu rozstrzygnięcia sprawy IV U 245/09, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Siedlcach o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, któremu uległ S. J..

Sąd Okręgowy w Siedlcach dopuścił dowód z opinii biegłych ortopedy i neurologa, którzy uznali wnioskodawcę za całkowicie niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem. Opinia ta była zbieżna z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 8 października 2009 r.

W dniu 9 lutego 2012 r. do ZUS wpłynął wniosek pełnomocnika wnioskodawcy o wypłatę odsetek z tytułu opóźnienia w wypłacie świadczenia.

Decyzją z dnia 30 marca 2012 r. ZUS odmówił wypłaty odsetek.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 85 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 137, poz. 887) jeśli organ rentowy w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów lub umów międzynarodowych, nie ustali prawa do świadczenia lub nie wypłaci świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności.

W związku z powołaniem się przez organ rentowy na treść art. 118 ust. 1 i 1a ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS i wskazaniem, że za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności, niezbędnej do wydania decyzji, uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, Sąd powołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2007 r. (sygn. P 11/07, OTK-A-2007, nr 8, poz. 97), zgodnie z którym art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, rozumiany w ten sposób, że za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uznaje się dzień wpływu prawomocnego orzeczenia tylko w sytuacji, gdy za nieustalenie tych okoliczności nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy, jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu powołanego wyroku, Trybunał Konstytucyjny wywiódł w szczególności, że przez pojęcie „wyjaśnienie ostatniej niezbędnej okoliczności” z art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS trzeba rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Stąd też 30 dniowy termin na wydanie decyzji w sprawie świadczenia i jego wypłaty w razie, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone przez Sąd, powinien być liczony od dnia doręczenia wyroku Sądu tylko wtedy, gdy ustalenie prawa do świadczenia dopiero w postępowaniu sądowym nie było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy.

W przeciwnym wypadku, gdy opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia było spowodowane okolicznościami, za które odpowiada organ rentowy (np. błędna interpretacja przepisów, zaniechanie podjęcia określonych działań z urzędu, błędne orzeczenie lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej ZUS w sprawie niezdolności do pracy), termin ten będzie liczony od dnia, w którym organ rentowy, gdyby działał prawidłowo, powinien był ustalić prawo do świadczenia. Jeżeli więc odpowiedzialność taka jest po stronie organu rentowego – ubezpieczony ma prawo do odsetek.

Omawiany przepis może więc dotyczyć wyłącznie takiej sytuacji, której dla wykazania okoliczności, która miałaby wpływ na prawo do świadczenia lub na jego wysokość, dopiero w postępowaniu sądowym zostałyby przedstawione odpowiednie dowody, z których strona mogłaby skorzystać już w postępowaniu przed organem rentowym, lecz tego nie uczyniła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 września 2006 r.) IIIAUa 1126/05, Lex nr 310445).

Organ rentowy ma bowiem obowiązek znać i prawidłowo stosować prawo materialne i w tym zakresie ponosi pełną odpowiedzialność.

Jedynie wówczas, gdy brak możliwości wydania prawidłowej decyzji był podyktowany niezależnymi od organu rentowego, brakami w ustaleniach faktycznych, możliwe jest przyjęcie, że organ nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Należy przy tym zauważyć, że użyty w tym przepisie termin „ustalenie okoliczności” dotyczy wyłącznie sfery faktów, a nie prawa, bowiem przy wykładni prawa nie dochodzi do żadnych „ustaleń okoliczności”.

Wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem oznacza, że opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które organ ponosi odpowiedzialność, choćby nie można mu było zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa.

Organ rentowy odmówił S. J. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy związku z wypadkiem przy pracy błędnie interpretując przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych uznając, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane wskutek rażącego niedbalstwa.

Ponadto organ rentowy podnosił, że niezbędna dla prawidłowego ustalenia kwestii naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia lub zdrowia była opinia biegłego z zakresu bhp, która została dopuszczona przez Sąd w postępowaniu wywołanym wniesieniem przez ubezpieczonego odwołania.

Odnosząc się do tej argumentacji Sąd stwierdził, że gdyby nawet przyjąć, iż niezbędne dla odpowiedzi na pytanie, czy wyłączną przyczyną wypadku S. J. było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia lub zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, było wywołanie opinii biegłego ds. bhp, to nie było żadnych przeszkód by organ rentowy skorzystał z takiej opinii z urzędu, jeszcze w prowadzonym przez siebie postępowaniu, a nie pozostawił tę kwestię niewyjaśnioną, do rozważenia Sądowi.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 23 listopada 2004 r. (IIUK 30/04, M.P.r. 2005/1/342) – winę lub rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić. Nie wystarczy samo wskazanie nieprzestrzegania przepisów bhp.

Organ rentowy nie może więc zasłaniać się kwestią opinii biegłego z zakresu bhp, gdyż jej treść, w kontekście naruszenia przez ubezpieczonego przepisów z zakresu ochrony życia i zdrowia, nie mogła być decydująca i warunkować prawa ubezpieczonego do świadczenia.

W toku postępowania sądowego nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, których nie mógł mieć na uwadze organ rentowy wydając decyzję o odmowie prawa do renty.

O wydaniu przez organ decyzji odmownej, zmienionej następnie orzeczeniem Sądu, zdecydowało więc tylko nietrafne zastosowanie przez organ ubezpieczeniowy właściwych przepisów, a nie jakakolwiek, wyjaśniona następnie przez Sąd kontrowersja czy wątpliwość, odnosząca się do istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych.

Odmowa przyznania świadczenia nastąpiła wyłącznie wskutek błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, a przyznanie świadczenia w prawomocnym wyroku nastąpiło bez uwzględnienia żadnych nowych, nieznanych wcześniej organowi ubezpieczeniowemu, okoliczności faktycznych.

Decyzja wydana w dniu 30 października 2009 r. była decyzją prawidłową, podjętą po wyczerpaniu wszystkich dostępnych organowi środków w celu ustalenia wszystkich niezbędnych dla kwestii prawa ubezpieczonego do renty okoliczności i w świetle braku przesłanek wyłączających w jego przypadku prawo do takiego świadczenia, powinna to być decyzja zgodna ze złożonym przez niego wnioskiem.

W toku postępowania sądowego nie zaszły żadne nowe okoliczności, zmieniające diametralnie sytuację ubezpieczonego, zaś orzeczenia powołanych przez Sąd biegłych zostały opracowane na podstawie tej samej dokumentacji lekarskiej i były zbieżne z wcześniejszą opinią lekarza orzecznika ZUS.

Nie można mówić więc o różnicy w ocenie stanu zdrowia wnioskodawcy pomiędzy lekarzem orzecznikiem a biegłymi sądowymi, jako o okoliczności wyłączającej odpowiedzialność organu rentowego za zwłokę w wypłacie świadczenia.

Organ rentowy nie podejmując w toku postępowania wywołanego złożeniem przez ubezpieczonego wniosku o przyznanie prawa do świadczenia wszystkich czynności niezbędnych do ustalenia okoliczności warunkujących przyznanie prawa do świadczenia, w szczególności nie zasięgając opinii specjalistów, naraził się na ryzyko wypłaty odsetek od świadczeń, które ubezpieczonemu przyznał Sąd na skutek odwołania, podejmując w toku postępowania sądowego czynności bezzasadnie zaniechane przez organ rentowy w postępowaniu przed tym organem.

Przyjęcie w przedmiotowej sprawie, iż organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za niewydanie już za pierwszym razem pozytywnej decyzji oznaczałoby aprobatę dla sytuacji, w której organ rentowy postępowanie zmierzające do ustalenia okoliczności określonego zdarzenia może prowadzić pobieżnie i opieszale, a i tak nie poniesie żadnych konsekwencji za wadliwe stosowanie prawa.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r. , gdzie wskazano, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za odmowę przyznania świadczenia, jeżeli wszystkie niezbędne okoliczności faktyczne uzasadniające nabycie prawa zostały ustalone w postępowaniu przed tym organem, a odmowa przyznania świadczenia jest wynikiem błędu w wykładni lub/i zastosowaniu prawa materialnego. W takim przypadku późniejsze wydanie prawomocnego wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przyznającego świadczenie i wpływ tego wyroku do organu rentowego nie mają znaczenia dla biegu terminu do wydania decyzji, od upływu którego ubezpieczonemu przysługują ustawowe odsetki (I UK 345/09, Lex 607445).

Z kolei brak orzeczenia organu odwoławczego o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o którym mowa w art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie pozbawia ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia. (uchwała SN z 24 marca 2011 r. sygn. IUZP 2/11, OSNP 2011/19-20/255).

Sąd także podniósł, że znajdujące się w aktach rentowych dokumenty jednoznacznie wskazują, że odmowa wypłaty świadczenia nastąpiła na podstawie opinii prawnej pracownika ZUS, który dokonał oceny zdarzenia według sobie jedynie znanych kryteriów. Z treści protokołu powypadkowego wynikało natomiast jednoznacznie, że bezpośrednią przyczyną wypadku było poślizgnięcie się poszkodowanego na mokrej powierzchni dachu i upadek z niego na ziemię, a pośrednimi przyczynami były: niewłaściwy dobór ochron osobistych służących do ochrony przed upadkiem z wysokości, śliska powierzchnia dachu, zaskoczenie zdarzeniem.

Po stronie pracodawcy stwierdzono brak skutecznego sposobu zabezpieczenia pracowników przed upadkiem z wysokości - § 105 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ogólnych przepisów bhp (Dz. U. nr 49, poz. 330, z dnia 20.09.2003 r.).

Nie stwierdzono natomiast, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa.

Sąd podkreślił, że pierwotnie zdarzenie zostało przez ZUS uznane za wypadek przy pracy. Dlatego zapewne w dniu 30 października 2009 r. wydano decyzję o przyznaniu wnioskodawcy prawa do renty wypadkowej.

W dniu 17 października 2008 r. wydana została także decyzja odmawiająca prawa do odszkodowania z tego powodu, że nie zostało zakończone leczenie wnioskodawcy.

Organ rentowy w uzasadnieniu decyzji nie kwestionował zaistnienia wypadku przy pracy. Dopiero po zakończeniu przez wnioskodawcę leczenia i złożeniu wniosku o wypłatę świadczenia radca prawny ZUS sporządził w dniu 5 listopada 2009 r. opinię prawną, w której zakwestionował zaistnienie wypadku przy pracy. Sąd dodał, że nie dysponował on żadnymi nowymi dowodami, nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które świadczyłyby o tym, że poszkodowany wykazał się rażącym niedbalstwem.

Organ rentowy opierając się na tej opinii wydał decyzję odmawiającą prawa do świadczeń, chociaż wcześniej już w decyzji z dnia 17 października 2008 r. i 30 października 2009 r. ujawnił swoje stanowisko co do tego, że uznaje zdarzenie za wypadek przy pracy.

Opisany przebieg postępowania przed organem rentowym dodatkowo świadczy o tym, że nastąpiła nieuzasadniona zwłoka w wypłacie świadczenia.

Zgodnie z treścią art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322) jeżeli w wyniku decyzji zostało ustalone prawo do świadczenia oraz jego wysokość, zakład dokonuje z urzędu wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia wydania decyzji.

Biorąc pod uwagę treść tego przepisu należało przy ustalaniu daty wymagalności roszczenia uwzględnić 30 dniowy termin od momentu wydania decyzji. W części dotyczącej żądania zasądzenia odsetek od wcześniejszej daty odwołanie podlegało oddaleniu.

Wyrok wydano na podstawie art. 477<sup>14</sup>§1 i 2 kpc.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją w całości przez zakład Ubezpieczeń Społecznych w S.

Apelacja zarzuca:

- naruszenie prawa materialnego tj art. 85 ust 1 ustawy, z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych ( tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. nr. 205, poz. 1585 z późn. zm. ) w zw. z art. 118 ust 1 ustawy z 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( tekst jedn. Dz. U z 2009 r. nr. 153 poz. 1227 z późn. zm. poprzez błędną wykładnię tego przepisu;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 118 ust. 1a ustawy z 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. nr. 153 poz. 1227 z późn. zm. w zw. z art. 58 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 nr. 167, poz. 1322 ze zm.)) poprzez niezastosowanie tego przepisu,

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie odwołania,

Z ostrożności procesowej na wypadek nie uwzględnienia powyższego wniosku organ rentowy zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 118 ust. 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. nr. 153 poz. 1227 z późn. zm. w zw. z art. 58 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 nr. 167, poz. 1322 z późn. zm.)) poprzez niezastosowanie tego przepisu przy ustalaniu prawa do odsetek i wniósł o częściową zmianę wyroku w zakresie objętym pkt I i ustalenie ubezpieczonemu początkowej daty naliczania odsetek od 16 grudnia 2009 roku.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna jedynie częściowo.

Decyzją z dnia 30 października 2009 roku organ rentowy przyznał ubezpieczonemu od 1 października 2009 rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i dokonał wypłaty świadczenia za okres od 1 października 2009 do 30 listopada 2009 roku. W toku postępowania apelacyjnego, organ rentowy usunął rozbieżności wynikające z decyzji z dnia 13 listopada 2009 dotyczącej wstrzymania wypłaty renty od dnia 1 listopada 2009 roku wyjaśniając, że wypłata za 2 miesiące (październik i listopad 2009 r.) została dokonana w dniu 4 listopada 2009 roku. Wydane zostało też przez organ rentowy postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki w decyzji z dnia 13 listopada 2009 roku (wstrzymanie wypłaty renty nastąpiło od dnia 1 grudnia 2009 roku „w związku ze zmianą kwalifikacji prawnej zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2008 roku”) – pismo organu rentowego k. 50.

W sytuacji, gdy organ rentowy dokonał wypłaty świadczenia za miesiąc październik i listopad 2009 w dniu 4 listopada 2009 roku, nie jest zasadne przyznanie prawa ubezpieczonemu do odsetek od 30 listopada 2009. Prawo do odsetek mogło bowiem zgodnie z art. 118 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. nr. 153 poz. 1227 z późn. zm.) w zw. z art. 58 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 nr. 167, poz. 1322 z późn. zm.) powstać nie wcześniej niż od 16 grudnia 2009 r. tj. dnia następnego po najbliższym terminie płatności świadczenia ubezpieczonego.

W tym stanie rzeczy koniecznym było dokonanie częściowej zmiany zaskarżonego wyroku i ustalenie początkowej daty prawa do odsetek od dnia 16 grudnia 2009 roku.

W pozostałej części apelacja nie jest zasadna.

Organ rentowy wydając w dniu 30 października 2009 roku decyzję o przyznaniu wnioskodawcy prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, dysponował zarówno orzeczeniem lekarza orzecznika stwierdzającego całkowitą niezdolność do pracy w związku z wypadkiem, jak i pozostałą dokumentacją niezbędną do przyznania tego prawa. Z treści dołączonego protokołu powypadkowego wynikało jednoznacznie, że bezpośrednią przyczyną wypadku było poślizgnięcie się poszkodowanego na mokrej powierzchni dachu i upadek z niego na ziemię, a pośrednimi przyczynami były: niewłaściwy dobór ochron osobistych służących do ochrony przed upadkiem z wysokości, śliska powierzchnia dachu, zaskoczenie zdarzeniem. Po stronie pracodawcy stwierdzono brak skutecznego sposobu zabezpieczenia pracowników przed upadkiem z wysokości - § 105 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ogólnych przepisów bhp (Dz. U. nr 49, poz. 330, z dnia 20.09.2003 r.).

Nie stwierdzono natomiast, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa.

Tak więc pierwotnie zdarzenie zostało przez ZUS uznane za wypadek przy pracy, co skutkowało wydaniem w dniu 30 października 2009 r. decyzji o przyznaniu wnioskodawcy prawa do renty wypadkowej.

Decyzja ta była decyzją prawidłową, ( o czym świadczy późniejszy wyrok Sądu ), a została podjęta po wyczerpaniu dostępnych organowi środków mających na celu ustalenie wszystkich niezbędnych dla prawa ubezpieczonego do renty okoliczności, przy braku przesłanek wyłączających prawo ubezpieczonego do takiego świadczenia.

Pamiętać bowiem należy, że zgodnie z art. 21 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 nr. 167, poz. 1322 z późn. zm.). świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu jedynie wtedy, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Podkreślenia wymaga, że koniecznym warunkiem pozbawienia prawa do świadczeń jest wykazanie, że naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia było wyłączną przyczyną wypadku. Ciężar udowodnienia tej okoliczności, jak i pozostałych mogących mieć znaczenie, w tym winy bądź rażącego niedbalstwa pracownika, w przypadku postępowania przed organem rentowym spoczywał na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

W tym stanie rzeczy uchylenie przez organ rentowy w dniu 17 listopada 2009 r. decyzji dnia 30 października 2009 roku i wstrzymanie wypłaty renty ze stwierdzeniem, że dokonano błędnej kwalifikacji prawnej zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2008 r. nie było w żaden sposób uzasadnione, i wadliwe. Nie jest sporne, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uzyskał żadnych nowych dowodów, ani też nie ujawniły się jakiegokolwiek nowe okoliczności, które świadczyłyby o odmiennej ocenie zdarzenia.

Organ rentowy zaniechał usunięcia ewentualnych wątpliwości ( o ile takie posiadał ), nie podjął żadnych czynności, w szczególności nie zasięgając opinii specjalisty z zakresu bhp naraził się na ryzyko wypłaty odsetek od świadczenia które, po wstrzymaniu jego wypłaty ubezpieczonemu przyznał dopiero Sąd na skutek złożonego odwołania.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r. w którym wskazano, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za odmowę przyznania świadczenia, jeżeli wszystkie niezbędne okoliczności faktyczne uzasadniające nabycie prawa zostały ustalone w postępowaniu przed tym organem, a odmowa przyznania świadczenia jest wynikiem błędu w wykładni lub/i zastosowaniu prawa materialnego. W takim przypadku późniejsze wydanie prawomocnego wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przyznającego świadczenie i wpływ tego wyroku do organu rentowego nie mają znaczenia dla biegu terminu do wydania decyzji, od upływu którego ubezpieczonemu przysługują ustawowe odsetki (I UK 345/09, Lex 607445).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c.